Kacper HTA, Chico (feat Fonos)

(Kacper HTA)

Od dzieci jak zwierzęta
Gdzie siedzimy sobie w domku
Ziom kręci jointingera
Chyba jest w porządku
Barmana tutaj nie ma
Za to dużo różnych worków to
Jeden z tych dni gdy
Nie wszystkie są tu z sortu
Welcome to jungle
Już gra nam Carlos Santana
Jest Jacek , jest i Daniel
Bum bum robi tequila
Nikt nie siedzi samotny
W każdym rogu marihuanina
Bit leci ,kurwa z drogi czuć cygara prawie jak havana
Prawie jak Havana ,daj macha
Bierze nawet twoja kochana
Moi żołnierze i gwardia do rana
Kurwa nie wierze ze juz przyszla ta godzina
Wampiry nie spia , jaskinia rozjebana
Ostatnia ścieżka idziemy spać do wyra
Co za wygrzewka , już chyba pora spać
Co jest kurwa ? gdzie jestem ?
Wogóle z kim gadam? jak ?

(Refren)

Chico posyp ,chico polej ,daj bucha
Chico ,chico la vida loca
Daj się ponieść chociaż raz na ruski rok
Zrób imprezę , taką że poskłada blok x2

(GMB)

Miałem nie pić juz nic
Jak moglem ufać bracie ?
Mówiles od serca mi
Że chico to wcale nie jest przyjaciel
Dziś mam to na filmie choć zrywam go często
Tyś jest zawsze przy mnie , zdradziecka butelko
Jak pozbyć sie ciebie ,gdy ciagle mi tęskno
Jak pije to żyje i odczówam tętno
Pije i pije i na glowe bije mi
Jak pijesz to pijesz bo mało Ci
Nie w kołnierz ,a w szyje i C'est la Vie
To po mnie to skromnie bo wale klin
Ajajajajaj juz wiem to ze skończe na bombie
Przy mnie trwaj , przy mnie trwaj pływaj horyzoncie
Dziś lecę na grubo, zabawa w mej głowie
Suto a nie chudo po krowie na łeb
Odbija już czubom ,czas polać za zdrowie
Tak glupio na sucho ,sam sobie nie lej
Otwieraj szampana ,lecę jak fura batmana
Tyle litrów nie widziala nawet Sekwana
Ostra faza jak katana

(Refren)

Chico posyp ,chico polej ,daj bucha
Chico ,chico la vida loca
Daj się ponieść chociaż raz na ruski rok

Zrób imprezę , taką że poskłada blok x2

(Felipe)

Pamiętasz że grubo nie chudo
Lecimy tak długo odziwo nie zmienia się nic
Tak jest że z podziemia wciąż kręci sie melanż
Ta moc mnie napędza i pozwala żyć
Sam sie odpala ten instynkt
Co weekend wraca jak freezbie
Znow winkiel ostry jak lewy prosty
Lej czystą mi tu nie drinki
Zapach Holadnii ,my w oparach Ganji,
Daj jeszcze zapalmy,
Chcę poczuć tą moc
Buch jest nielegalny,
Ściga wydział karny,
Węszy policja i sąd
Napruty wzrok , nie pewny krok
Amnezja hula u nas z boku na bok
Opanuj szok i zabierz mnie stąd,
Nie widzę juz nic ziom odcina mi prąd

(Refren)

Chico posyp ,chico polej ,daj bucha
Chico ,chico la vida loca
Daj się ponieść chociaż raz na ruski rok
Zrób imprezę , taką że poskłada blok x2